

Trzeba zdecydować, jak będzie wyglądać reforma oświaty w naszym mieście. W przyszłym tygodniu rozpoczynają się konsultacje.

» 3

informator samorządowy

Łącznik zielonogórski

nr 2 (197) 13 stycznia 2017

www.LZG24.pl



W środę zmarł Jan Muszyński, były wieloletni dyrektor zielonogórskiego muzeum. Konserwator zabytków, znakomity gawędziarz, honorowy zielonogórzanin. Jedną z tych postaci, które tworzą koloryt miasta.

>> 8

GRAJMY Z ORKIESTRĄ!

Tak, to właśnie ta niedziela! 15 stycznia wciągnie nas w wir wydarzeń Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Zakręci, rozgrzeje serca do czerwoności! Zagrajmy razem, zrobimy to dla dzieci i seniorów. To już 25. finał! Niech będzie jeszcze bardziej wyjątkowy niż jego poprzednicy!

Mina szefa zielonogórskiego sztabu WOŚP mówi wszystko. Spokój, radość, pewność. - Finał zapięty na ostatni guzik - zapewnia Filip Gryko. Wtórjuje mu reszta sztabowców, nie szczędząc przy tym podziękowań dla tych, którzy pomogli zorganizować tegoroczne wydarzenie, dołożyli pieniędzy i darów, ofiarowali sprawie czas i serce. Efekt tych starań zobaczy cała Polska, jako jedno z kilku miast będziemy gościć w wejściach na żywo, na antenie TVN i TTV.

Bo Zielona Góra i jej mieszkańcy są wyjątkowi. Serca tu są gorące i hojne, ludzie pomocni i bezinteresowni. Orkiestra będzie grała tu głośno, mocno i radośnie! A muzyków w jej szeregach wielu!

W tym roku na ulice wyjdzie ponad 300 wolontariuszy. Już przebierają nogami, już nie mogą doczekać się niedzieli! Pełni zapału są i debiutanci, i weterani. - To bardzo szczytny cel i warto pomóc tym najbardziej potrzebującym - mówi Kaja Kowalska, która będzie z Orkiestrą po raz pierwszy. W tej roli debiutuje też Krzysztof Cyran. - Pomyślałem, że to świetna okazja, by dać coś innym od siebie. Niczego nie tracę a mogę komuś pomóc - przyznaje gimnazjalista.

Lidia Waszkowiak i Wiktoria Kozioł to już doświadczone wolontariuszki. - Będę zbierała pieniądze po raz drugi. W zeszłym roku, po zakończeniu, chciałam natychmiast zgłosić się do kolejnej edycji - uśmiecha się Lidia.

- W ubiegłym roku ludzie byli hojni. Może uda się teraz osiągnąć równie dobry wynik - marzy Wiktoria. (dsp, kg)



Ponad 300 wolontariuszy gotowych do akcji! Wśród nich gimnazjaliści: Kaja Kowalska, Lidia Waszkowiak, Krzysztof Cyran i Wiktoria Kozioł. - Ubierzcie się w niedzielę ciepło i powodzenia! - mówią. Fot. Krzysztof Grabowski



Niedziela, 15 stycznia, gramy dla pediatrii i godnej opieki seniorów. Rozkład jazdy zielonogórskiego finału WOŚP

>> 4-5

Z ŻYCIA MIASTA - LUBUSKI ORSZAK TRZECH KRÓLI >>>



Zdjęcia Tomasz Czyżniewski

W ZIELONEJ GÓRZE

Koncert kolęd

Zielonogórski Ośrodek Kultury zaprasza dziś (piątek, 13 stycznia), do sali Hydro(za)gadka na Koncert Zimowy Kolęd i Pastoralek. Wykonawcami będą soliści i zespoły wokalne z zielonogórskich szkół podstawowych i gimnazjów. Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny. Początek koncertu o godz. 18.00.

(dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Turniej tenisowy

Uczniowski Klub Tenisowy „C'mon” organizuje w najbliższy weekend - 14 i 15 stycznia - Amatorskie Mistrzostwa Zielonej Góry w tenisie w kategorii +45, +50 oraz open. Turniej odbędzie się w hali tenisowej Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, ul. Sulechowska 37. Więcej informacji na www.cukt.wordpress.com lub pod nr tel. 665 347 366.

(dsp)

PIÓRKIEM CEPERA >>>>

W ZIELONEJ GÓRZE

Wystawa z ogniem

Grupa Twórców Nieprofesjonalnych Babie Lato od trzech lat zmagają się z tematem żywiołów. Po wystawach prezentujących wodę i ziemię, pora na ogień. Najnowsza wystawa prac członków grupy Babie Lato pt. „Ogień” zostanie otwarta we wtorek, 17 stycznia, w Hydrogalerii - salonie Zielonogórskiego Ośrodka Kultury. Wernisaż o 17.00.

(dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Choreografia dla planet

Lubuskie Towarzystwo Naukowe zaprasza na otwarte Spotkanie z Nauką. Prof. Andrzej Maciejewski z Instytutu Astronomii UZ wygłosi wykład pt. „Choreografia dla planet i gwiazd”. Wykład popularnonaukowy odbędzie się w najbliższą środę, 18 stycznia, o godz. 17.00, na UZ, w budynku A-2 (WIEA), ul. Szafrana 2, sala 315.

(dsp)

Polonez na 325 par

- To będzie największy polonez w historii naszego miasta, na deptaku zatańczą jednocześnie aż 650 uczniów, czyli 325 par – zachęca Renata Muszkieta-Stawczyk, wicedyrektorka Zespołu Szkół Ekonomicznych.

Za sto dni matura! Z tej okazji, jak każda zielonogórska tradycja, na deptaku zatańczą staropolskiego poloneza uczniowie klas maturalnych miejskich szkół ponadgimnazjalnych. W tym roku zgłosiło się aż 325 uczniowskich par, czyli 650 tancerzy.

- To prawdopodobnie będzie największy polonez w historii naszego miasta, na inicjatywę Zespołu Szkół Ekonomicznych, aby wspólnie zatańczyć na deptaku, pozytywnie zareagowało aż 12 szkół, to świetna promocja miasta i doskonała okazja do karnawałowej zabawy - cieszy się Renata Muszkieta-Stawczyk.

Kiedy będziemy mogli obejrzeć poloneza na 325 par? Już niedługo, dokładnie w najbliższy wtorek, 17 stycznia. Organizatorzy początek uczniowskich płaśw wyznaczają na godz. 12.00. Zabawę zakończy gorący poczęstunek w postaci smacznego grochówki ugotowanej przez uczniów



Polonez to zawsze gratka dla przechodniów, dla maturzystów - próba generalna przed studniówką

Fot. Krzysztof Grabowski

zielonogórskiego Zespołu Szkół i Placówek Kształcenia Zawodowego. A po skończonym posiłku - dyskoteka pod chmurką. Koniec zabawy zaplanowano na godzinę 14.00.

Pomysłodawcami imprezy „Za 100 dni matura - Zielona Góra zaprasza na Poloneza” są nauczyciele Zespołu Szkół Ekonomicznych: Agnieszka Siembida, Karol Taraszkiewicz i Łukasz Chamera. Całość wsparli: Zielonogórski Ośrodek Kultury, Regionalne Centrum Animacji Kultury oraz miejska spółka Centrum Biznesu.

- Tegoroczny polonez zatańczony przez maturzystów będzie się różnił od tych poprzednich tylko jednym drobiazgiem - nie ma formuły konkursu, nikt zatem nie będzie oceniał tanecznych umiejętności naszych uczniów. Być może w tym tkwi duże zainteresowanie obecnym polonezem - pół żartem, pół serio przekonuje R. Muszkieta-Stawczyk. (pm)



Łącznik Zielonogórski - bezpłatny informator samorządowy
ISSN 2299-761X

Redakcja: al. Niepodległości 13, 65-048 Zielona Góra
e-mail: redakcja@Lzg24.com.pl, tel. 666 848 983

Redaktor naczelny: Tomasz Czyżniewski

Redaktor prowadząca: Daria Śliwińska-Pawlak

Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra
Nakład: 40 tys.

W ZIELONEJ GÓRZE

Tłum w BWA

Galeria BWA zaprasza dziś (piątek, 13 stycznia), o 19.00, na otwarcie wystawy Agaty Bogackiej pt. „Tłum”. Składa się ona z najnowszych prac zrealizowanych specjalnie dla BWA w Zielonej Górze. Tytuł nawiązuje do codziennych, niepokojących wiadomości o zgromadzeniach ludzi: uchodźców, demonstrantów, ewakuacji. Nie jest to jednak tłum widziany z bezpiecznej odległości. To tłum, w którym się znajdujemy, w klaustrofobicznej odległości od pozostałych osób. Ludzie oglądani są tu ze zbyt bliskiej perspektywy, bez możliwości wycofania się, co przedstawia olbrzymia kompozycja tworząca malarską ścianę włosów - opisują organizatorzy wydarzenia.

Wystawa będzie czynna do 5 lutego. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Trela razy dwa

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. C. Norwida zaprasza w tę niedzielę, 15 stycznia, o godz. 12.00, do sali kameralnej Filharmonii Zielonogórskiej, na kolejne spotkanie w ramach Krakowskiego Salonu Poezji w Zielonej Górze. Tym razem, gośćmi Salonu będą krakowscy aktorzy Jerzy Trela i Wojciech Trela. W programie: Monologi romantyczne - cz. I „Wyzwolenie” Wyspiańskiego, „Dziady” Mickiewicza, fragmenty twórczości Norwida, cz. II „Pan Tadeusz” Mickiewicza.

Obowiązują bezpłatne wejściówki na niedzielne spotkanie z poezją, dostępne w informacji katalogowej WiMBP (na parterze), w godz. 15.00-19.00. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Big Band noworocznie

Początek roku, zatem czas na uniwersytecką tradycję - Koncert Noworoczny. Wtorkowy wieczór, 17 stycznia, umilą: Big Band Uniwersytetu Zielonogórskiego pod dyrekcją Jerzego Szymaniuka, Chór Instytutu Muzyki pod dyrekcją Łucji Nowak oraz studenci i wykładowcy Instytutu Muzyki. Gościem wieczoru będzie Beata Bednarz, wystąpią także: Emilia Lech, Marcelina Bienkiewicz, Magdalena Janicka, Barbara Krzykwa, Joachim Ryczek oraz Warsztat Wokalny Jazz. Kierownictwo artystyczne: J. Szymaniuk. Koncert rozpocznie się o godz. 19.00 w auli przy ul. Podgórznej. Wstęp wolny.

Patronat honorowy na koncercie objął rektor UZ prof. dr hab. inż. Tadeusz Kuczynski. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Porozmawiajmy o mieście

Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Miasta „Zielonogórskie Perspektywy” zaprasza na kolejne spotkanie otwarte z cyklu Studium uwarunkowań i kierunki zagospodarowania przestrzennego Zielonej Góry: „Propozycje dla Miasta i Obszaru Funkcjonalnego Zielona Góra w projekcie Planu Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Lubuskiego”. Spotkanie odbędzie się w najbliższą środę, 18 stycznia, początek o godz. 17.00, sala nr 3 na parterze Wydziału Matematyki, Informatyki i Ekonometrii UZ, budynek a-29, ul. Szafrana 4a. Spotkanie poprowadzi Konrad Stanglewicz, wprowadzający: Mariusz Goraj, kierownik Wydziału Planowania Przestrzennego Lubuskiego Urzędu Marszałkowskiego. (dsp)

Szkolny protest i co dalej?

Prezydent Andrzej Duda podpisał ustawę o likwidacji gimnazjów. Rodzice zielonogórskich gimnazjalistów w ramach protestu we wtorek nie posłali dzieci do szkół. Magistrat zapowiada, że od przyszłego tygodnia rozpoczyna konsultacje w sprawie sieci szkół.

Chociaż o zmianach w oświacie skrótowo się mówi jako o likwidacji gimnazjów, to w rzeczywistości przeorany zostanie cały system oświaty. Olbrzymie zmiany czekają również szkoły podstawowe. Dotkną one większość uczniów.

- Ten pomysł się nam nie podoba - jeszcze w grudniu stwierdzili rodzice podczas spotkania zorganizowanego przez Forum Rodziców i Rad Rodziców.

- W ramach protestu nie posyłamy naszych dzieci do szkoły - padło z sali i zebrani przegłosowali, że ten protest zorganizują 10 stycznia.

Wtedy ten pomysł wydawał się mało realny. Rodzice się umówili na spotkanie 9 stycznia. Do sali kolumnowej urzędu marszałkowskiego przyszło ok. 200 osób. Nastroje były minorowe, bo dwie godziny wcześniej prezydent Duda podpisał ustawę. Musieli zdecydować, czy podtrzymają swoją decyzję i nie posła dzieci do szkoły.

Sami organizatorzy nie byli pewni, czy to dobre rozwiązanie.

- Protestuję się po to, żeby coś wywalczyć, a ta ustawa już przeszła. Czy to ma sens? - zastanawiała się sala. - Też jestem bardzo sceptyczna, żeby wykorzystywać do protestów dzieci. Musimy to rozstrzygnąć. Decyzję pozostawiliśmy państwu - tłumaczyła Olga Arcikiewicz-Mosiądz, z FRiRR.

Wątpliwości nie miał Jarosław Kostecki, wiceprzewodniczący Forum, który odpowiada w nim za gimnazja. - Jeżeli rzucimy uczniowskimi tornistrami, to rząd się ugnie. Jak przy proteście parasolek, kiedy kobiety zablokowały za-



Spotkanie rodziców w sali kolumnowej - Jarosław Kostecki prowadzi głosowanie w sprawie formy protestu

Fot. Tomasz Czyżniewski

kaz aborcji - przekonywał. - Musimy działać do skutku. Gwarantuję wam, że do września zniesiemy tę reformę.

Zarządzono głosowanie. Zebrani mieli do dyspozycji dwie kartki: zieloną i czerwoną. Czerwona oznaczała zgodę na wtorkowy protest, zielona na inną formę działania.

W urnie znalazło się 110 czerwonych kart i 71 zielonych.

- To jutro nie posyłamy dzieci do szkół - podsumował J. Kostecki.

- Każdy po przyjściu do domu musi zadzwonić do pięciu znajomych i powiedzieć im o proteście. Tamci znajomi też muszą zadzwonić do swoich pięciu znajomych - radziła jedna z matek.

Na drugi dzień część gimnazjów świeciła pustkami. Widok pustych klas obiegł ogólnopolskie komercyjne stacje telewizyjne. Tak

HARMONOGRAM KONSULTACJI WS. REFORMY OŚWIATY

19 stycznia - dyrektorzy wszystkich jednostek oświatowych (szkół i przedszkoli)

23 stycznia - przedstawiciele związków zawodowych

25 stycznia - komisja edukacji rady miasta

26 stycznia - przedstawiciele Forum Rad Rodziców

26 stycznia - przedstawiciele młodzieżowej rady miasta

było np. w Gimnazjum nr 6 przy ul. Chopina, gdzie na lekcje nie przyszło 80 proc. uczniów. W klasach pojawiło się po dwóch, czterech

uczniów, w niektórych nie było nikogo. Ta wielka, zazwyczaj gwarna szkoła, we wtorek była bardzo cicha. Nauczyciele byli zaskoczeni, że tak wielu uczniów nie przyszło. Podobnie wysoka absencja panowała w Gimnazjum nr 2 przy ul. Cyryla i Metodego. Natomiast w Gimnazjum nr 1 nieopodal Mrowiska do szkoły nie przyszła połowa uczniów, co czwarty uczeń opuścił lekcje w Gimnazjum nr 7 przy ul. Zachodniej.

- Nie mieliśmy innego wyjścia, musieliśmy pokazać, że te zmiany nam się nie podobają. Teraz myślimy nad innymi formami protestu, żeby nie angażować w to dzieci - komentuje J. Kostecki.

Zmiany w oświacie to gorący temat. Do tej pory magistrat nie chciał się wypowiadać na ten temat.

- Czekamy, aż prezydent podpisze ustawę, wtedy będziemy wiedzieli, o czym

rozmawiamy - tłumaczyła w grudniu rodzicom i nauczycielom wiceprezydent Wioleta Hareźlak. A prezydent Janusz Kubicki zapewnił, że każdy gimnazjalista skończy naukę w szkole, w której ją zaczynał.

- Prezydent Duda podpisał ustawę. Co dalej? - pytały panią wiceprezydent.

- W przyszłym tygodniu rozpoczynamy konsultacje. Mamy już wypracowany harmonogram spotkań - informuje W. Hareźlak. - Rozmowy o wdrażaniu reformy w pierwszej kolejności zaczniemy od dyrektorów szkół. Później przyjdzie czas na spotkania ze związkami zawodowymi, radnymi i innymi zainteresowanymi. Będziemy się spotykać i wyjaśniać wszystkie wątpliwości.

Magistrat podkreśla, że będzie przedstawiał projekt, nie gotowe rozwiązania. Oczekuje rzeczowej dyskusji. (tc)

W ZIELONEJ GÓRZE

Pokaz w galerii Pro Arte

Adrianna Ostrowska, fashion designer w Galerii Sztuki Pro Arte! Artystka projektuje na indywidualne zamówienia.

Długie, powłóczyste suknie naznaczone stylizacją minionych epok, o bogatej ornamentyce z koronek, kwiatów i piór. Artystka tworzy intuicyjnie, nie kieruje się trendami w modzie. Inspiruje ją natura. Jej kostiumy wprowadzają w świat baśni - od pięknych księżniczek po zjawy mrocznych lasów...

Wielki pokaz 13 stycznia, godzina 17.00, poprowadzi Katarzyna Borek, dziennikarka „Gazety Lubuskiej”.

(tc)

W ZIELONEJ GÓRZE

Dwa spotkania w muzeum

Zielonogórskie muzeum zaprasza w środę, 18 stycznia, na dwie imprezy.

O 16.00 w ramach comiesięcznego cyklu Studium Wiedzy o Sztuce i Historii zaplanowano wykład Marty Gawędy Szymaniak poświęcony życiu i twórczości Franciszka Starowieyskiego. Prace artysty można obejrzeć obecnie w muzeum na wystawie pt. Franciszek Starowieyski (1930-2009) - prace na papierze z kolekcji prywatnych oraz zbiorów własnych MZL. Po prelekcji kuratorskie oprowadzanie po wystawie.

O 17.00 rozpocznie się kolejne spotkanie z cyklu „Z pamiętnika podróżnika”. Tym razem swoimi wrażliwościami z podróży po Ekwadorze podzieli się Barbara Kuraszkiewicz-Machniak i Dariusz Machniak.

(tc)

W ZIELONEJ GÓRZE

Radni kupią psy patrolowe

- Wszystkie nasze propozycje są konsekwencją licznych spotkań z mieszkańcami miasta. Wybór był trudny, ale motywowany szczerymi intencjami - przekonywał dziennikarz Robert Sapa, przewodniczący klubu PO w radzie miasta.

Początek roku to dla zielonogórskich radnych czas głębokiego namysłu. Muszą bowiem wskazać, kto zostanie beneficjentem pieniędzy pochodzących z tzw. kieszonkowego, czyli

120 tys. zł oddanych każdemu radnemu do swobodnej dyspozycji.

- Podkreśliśmy to z naciskiem, że pieniądze nie są prywatnym kieszonkowym, wszystkie pochodzą z budżetu miasta. My je tylko dzielimy wedle swej najlepszej wiedzy i szczerych intencji - przypomniał Robert Sapa.

Klub PO jako pierwszy podjął decyzję o przeznaczeniu tegorocznego „kieszonkowego”. To łącznie 720 tys. zł. Najwięcej pieniędzy, wedle zapowiedzi radnych, trafi na tzw. inwestycje twarde. Wymienimy przynajmniej kilka z nich: 105 tys. trafi na budowę chodnika przy ul. Słowackiego, 60 tys. zł zostanie

wydanych na oświetlenie ul. Kalinowej, 35 tys. wsparze budowę parkingów przy ul. A. Krzywoń.

- Bardzo dużą wagę przykładamy do rozwoju zielonogórskiego życia kulturalnego, stąd nasze propozycje, by wesprzeć kilka miejskich przeglądów filmowych i teatralnych - Robert Sapa uzasadniał sposób podziału „kieszonkowego” przez klub PO.

Te ważne imprezy, w oczach radnych, to Wiosna Jazzowo-Bluesowa, Zadzuszki Jazzowe, Festiwal Teatru i Filmu, Frankofilm i wsparcie na rzecz Fundacji Lubuskiej Pętli Kultury.

- Kultura ma walny wpływ na jakość życia w naszym mieście. Mówią o tym

otwarcie zwłaszcza młodzi ludzie. Oni chcą kulturalnej oferty na najwyższym poziomie. Musimy brać pod uwagę ten rodzaj potrzeb, inaczej młodzi będą nam uciekać z miasta - tłumaczył Marcin Pabierowski, radny PO.

Ale największe zainteresowanie dziennikarzy wzbudziła zapowiedź umieszczenia praktycznie na szarym końcu długiej listy propozycji radnych PO.

- Chcemy wesprzeć państwową policję kwotą 12 tys. zł. Za te pieniądze powinny być zakupione dwa psy patrolowe. To drogie zwierzęta, stąd potrzeba wsparcia - M. Pabierowski przekonywał zaskoczonych dziennikarzy.

Według radnego, pies pełniący jeszcze niedawno służbę w naszym mieście właśnie przeszedł na zasłużoną emeryturę. Inicjatywa radnych PO ma doprowadzić do wypełnienia powstałej luki.

- Mamy tylko nadzieję, że te psy nie zostaną, po zakończeniu policyjnego szkolenia, odesłane na służbę do Gorzowa Wlkp. - zażartował z kamienną twarzą R. Sapa.

Zadaliśmy radnym PO pytanie: - Czy nie lepiej byłoby, gdyby radni swoje tzw. kieszonkowe oddali do swobodnej decyzji mieszkańców w formule budżetu obywatelskiego.

Radni uczestniczący w konferencji prasowej udzie-

lili sprzecznych odpowiedzi.

- Dzięki „kieszonkowemu” można będzie sfinansować niewielkie projekty, np. remont harcówki Kręgu Pomocy Harcerzom „Watra”, za 5 tys. zł, ten projekt w innej formule nie miałby żadnych szans na realizację, jest po prostu zbyt mały - stwierdził R. Sapa.

Odmienne stanowisko zajął M. Pabierowski: - To dobre pytanie. W przyszłości trzeba będzie się zastanowić nad zasadnością zarówno zasad obowiązujących przy tzw. kieszonkowym radnych, jak i zasad budżetu obywatelskiego. Obie te formuły powinny być całkowicie transparentne dla opinii publicznej. (pm)



Orkiestrowy rozkład ja

Miejski 25. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy to ponad 300 wolontariuszy, dwie sceny pełne atrakcji, gra niemal wszędzie, wystarczy się rozejrzeć! Gorące serca biją w całej Zielonej Górze! Nie sposób wymienić

MAŁA SCENA

w godz. 13.00-16.00

- Chcieliśmy stworzyć miejsce, gdzie mogą zaprezentować się nasi utalentowani mieszkańcy, pasjonaci, zdolne dzieci, każdy, kto ma coś pięknego do zaoferowania innym - uśmiecha się Agnieszka Opalińska, która wraz z Marcinem Pabierowskim poprowadzi w niedzielę wydarzenia na małej scenie. Stanie ona przy Filharmonii Zielonogórskiej, została ochrzczona mianem Sceny Otwartych Serc. To tu będziemy się bawić, zanim ruszy duża scena przy ratuszu. Atrakcje przygotowano głównie z myślą o najmłodszych mieszkańcach i tych, którzy mają zamiar grać z Orkiestrą całymi rodzinami. Na scenie zobaczymy talenty muzyczne, taneczne, wokalne, akrobatyczne a nawet... magiczne! - Niezwykle kusząco zapowiadają się pokazy ratowników medycznych, strażaków, psów tropiących, będzie można wejść do wozu bojowego, dzieciaki to uwielbiają! - wylicza M. Pabierowski. Mnóstwo uciechy dla najmłodszych fanów Orkiestry zapewni Klaun Bodzio, Innowacyjny Klub Rodzica oraz ZGrana Rodzina. Za sprawą pracowni Tatanka zrobi się mnóstwo hałasu, piły spalinowej pójdą w ruch w rękach Krzysztofa Wizy i Dominika Staśko. Panowie wykonają stylową ławkę WOŚP, która trafi potem na licytację na allegro.

TAK GRAMY:

- 13.05 - „Serca przedszkolaków” - występ Przedszkola nr 38 i Przedszkola 34
- 13.15 - pokaz psów tropiących - OSP Jarogniewice



On potrafi zaczarować! Magik Jakub Zgoła, znany z programu „Mam Talent” wystąpi na małej scenie o godz. 13.55.

Fot. www.jakubzgoła.com

- 13.20 - „Freestyle Beyond Life” - Adrian i Łukasz - pokaz akrobatyczny z piłką
- 13.25 - licytacja - wejściówki do parku trampolin
- 13.25 - Studio Mieszkałska - Łap taniec - występ taneczny - Dzieciaczki
- 13.28 - Zespół Pieśni i Tańca Maki - pokaz tańców ludowych - Dom Harcerza
- 13.40 - Klaun Bodzio - animacje
- 13.45 - Szkoła Własnych Projektów Muzycznych - Andrzej Żołądziejewski - występ muzyczny
- 13.52 - Studio Mieszkałska - Łap taniec - występ taneczny - Zespół niespokojnych nóg
- 13.55 - Pokaz iluzjonistyczny - magik Jakub Zgoła, uczestnik programu „Mam Talent”
- 14.05 - Klaun Bodzio - animacje
- 14.10 - Kran 346 - młodzieżowy zespół muzyczny
- 14.25 - licytacja - voucher na rejs charterowy po Odrze
- 14.25 - Studio Mieszkałska - Łap taniec - występ taneczny - Creepers
- 14.30 - Zespół „Area Song” - występ taneczny i muzyczny - Dom Harcerza

- 14.40 - Pokaz pierwszej pomocy - reanimacja na fantomie - Oddział Ratunkowy - Robert Górski
- 14.50 - Złote serce - występ teatralno-muzyczny Europejskiej Szkoły Podstawowej
- 15.00 - licytacja - rodzinny karnet do Lubuskiego Teatru, na wszystkie premiery dziecięce obecnego i przyszłego sezonu
- 15.05 - pokaz strażackich umiejętności - rozcinanie płonącego samochodu i ratowanie uwięzionych ludzi - OSP Przylep, OSP Kisielin, OSP Racula
- 15.20 - występ zespołu wokalnoinstrumentalnego Flesz z SP 7
- 15.30 - Kalina Patek RCA-iK - Bajeczki ze skrzyneczki - bajki z całego świata - miniwystęp teatralny
- 15.45 - Przywitanie Korowodu WOŚP
- 15.45 - Pokaz psów tropiących - OSP Jarogniewice
- 15.50 - Zespół Edukacyjny nr 4 - występ zespołu muzycznego BEZBEKI
- 16.00 - Domek z Piernika - Biały Tulipan
- 16.00 - zakończenie i zaproszenie na dużą scenę (dsp)



Nasi sztabowcy przywieźli z Warszawy nie tylko to pamiątkowe zdjęcie z Jurkiem Owsikiem. Zarażeni jego entuzjazmem, naładowani niesamowitą energią do działania i przekonani, że wypadnie z pewnością wyjątkowo! Gdzie indziej serca są równie gorące? - cieszą się Filip Gryko i

Fot. Arch

DZIEJE SIĘ W CAŁYM MIEŚCIE

Orkiestra gra nie tylko na dwóch scenach w centrum miasta! Okazji, by wesprzeć to wspólne dzieło wszystkich Polaków jest wiele, wystarczy się rozejrzeć. Nie sposób wymienić w tym miejscu wszystkich imprez, sprawdźcie, gdzie m.in. można otworzyć swoje serce.

▶▶ Od 13.00 do 15.00 potrwają imprezy towarzyszące 11. Biegowi policz się z cukrzycą i ucz się pierwszej pomocy. - Biegamy i chodzimy z kijkami po wzgórzu, na którym stoi Palmiarnia, dlatego śmiejemy się, że to pierwszy drużynowy bieg górski w centrum miasta - mówią Karolina Michalczak i Radosław Brodzik ze stowarzyszenia Zielona Góra Zaczynaj Biegać. Start o 13.50, pięcioosobowe drużyny będą miały do pokonania 2,5 km, każdy po 500 m. Zapisy na pulsarsport.pl oraz w dniu zawodów. Dodatkowo, przy Palmiarni stanie Miasteczko Zdrowia współorganizowane przez urząd marszałkowski - a w nim bezpłatne badania, porady lekarskie, konkursy z nagrodami, pokazy medyczne, animacje dla dzieci, fotobudka, licytacje gadżetów, poczęstunek.

Korowód z małej sceny na dużą

Podczas zielonogórskiego finału WOŚP działa nie jedna, a dwie sceny. Każda z nich niezależnie, a atrakcje nie pokrywają się. Można uczestniczyć w wydarzeniach przy filharmonii, a po ich zakończeniu przemieścić się pod ratusz.

I to w nadzwyczajny sposób! Zapraszamy nasi specjaliści od efektownych przemarszów, czyli ekipa z Lubuskiego Teatru. - Orkiestra na to zasługuje! Ozdobimy tegoroczny finał korowodem! - zapowiada dyrektor Robert Czechowski.

Trzonem orszaku będą uczniowie zielonogórskich szkół, którzy o 14.30 zbierają się w teatrze, by zaopatrzyć się w różne rekwizyty i sformować szyk. Stamtąd przemarszerują pod małą scenę, by po jej zamknięciu porwać uczestników i wspólnie ruszyć pod scenę główną, która ruszy ok. godz. 16.00.

LICYTACJE Z DUŻEJ SCENY • LICYTACJE Z DUŻEJ SCENY • LICYTACJE Z DUŻEJ SCENY • LICYTACJE Z DUŻEJ SCENY • LICYTACJE



w godz. 16.20-16.30

▶▶ Przepraszam, pan się posunie... - tak będzie mógł wypalić do Bachusa, bez ogródek, zwycięzca tej licytacji. Nagrodą jest miejsce obok rubasznego boga i prezydenta miasta w tegorocznym Korowodzie Winobraniowym! - To wielki zaszczyt! Ta osoba będzie w forpoczcie największego,

winobraniowego wydarzenia, stosownie do okazji wystylizowana - emocjonuje się Robert Czechowski, dyrektor Lubuskiego Teatru. Na licytację dorzuca także dwuosobowy karnet na wszystkie teatralne premiery w sezonie 2017/2018 oraz prawdziwy rarytas - niezwykle piękne i cenne, wykonane z dbałością o historyczne szczegóły, oryginalne kostiumy teatralne z „Hamleta” z 1992 r. - To suknie i strój męski, będą doskonale dla tego, kto chce ładnie z żoną wyglądać na balu karnawałowym - zachwala dyrektor.



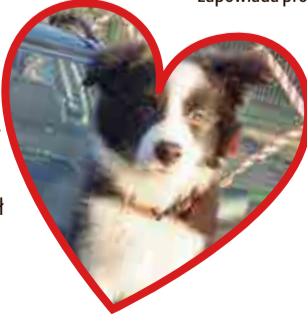
w godz. 17.00-17.10

▶▶ Tych licytacji nie przepuści żaden szanujący się fan czarnego sportu. Podwójna wejściówka VIP na zielonogórskie derby wraz z zaproszeniem za kulisy spektaklu - czyli do parku maszyn, ufundowana przez Ekantor.pl Falubaz Zielona Góra! A co powiecie na elegancki obiad dla dwojga w wykwintnym towarzystwie żużlowych autoritetów? Zwycięzca licytacji zasiądzie do stołu, w restauracji Winiarnia Bachus, razem z Andrzejem Huszcą i Markiem Cieślakiem.

w godz. 17.40-17.50

▶▶ Gratka dla fanów zielonogórskiej koszykówki! Do wylicytowania piłka z autografami zawodników Stelmetu BC Zielona Góra wraz z kalendarzem, ufundowane przez Anneberg Transport. Kto by nie chciał mieć podpisu naszego kapitana Łukasza Koszarka i reszty wspaniałej ekipy Zastalu?

▶▶ Wygląda jakby miał mieć na imię... No właśnie, jak? Do grupy poszukiwawczej jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Jarogniewicach trafił sympatyczny pies, który w tej chwili przechodzi szkolenie na ratownika. Nie ma jednak imienia... Nada mu je zwycięzca licytacji!



w godz. 18.30-18.45

▶▶ Ewa Minge, światowej sławy projektantka, oferuje swój talent i kunszt temu, kto wygra licytację! Stworzy dla tej osoby wyjątkową kreację w stylu haute couture. - Może to będzie suknie, a może płaszcz albo kurtka, co sobie tylko ta osoba wymarzy. Ręcznie szyta, luksusowa, prawdziwe dzieło sztuki przygotowywane tak, jak suknie na pokaz mody - zapowiada projektantka.

▶▶ Niezwykły duet szefów kuchni zaserwuje prywatną kolację dla dwojga, w domu zwycięcy licytacji. - Wy wybieracie menu, my zaskakujemy swoimi pomysłami - mówią Paweł Mierzejewski i Łukasz Śmigielski ze Stowarzyszenia Kucharzy Lubuskich.

zdy! Kręć się razem z nami!

telewizyjne transmisje, radosny korowód, niecodzienne licytacje i cała masa dobrych ludzi skupionych wokół wydarzenia! Orkiestra wszystkich imprez. Po prostu bądźmy razem w niedzielę, 15 stycznia! Dla dzieci, seniorów i dla nas samych!



- Wróciliśmy do Zielonej Góry
szere miasto w tegorocznym finale
Paweł Wysocki.

iwium zielonogórskiego sztabu WOŚP

Każdy może dołączyć do korowodu! Warto ubrać się wesoło, kolorowo, zaopatrzyć w gadzety. Niech to będzie radosny, orkiestrowy orszak!

(dsp)

DUŻA SCENA

w godz. 15.45-21.00

W samym centrum miasta bije serce zielonogórskiej Orkiestry. Tu, w ratuszu, będzie stacjonował sztab WOŚP, tu wolontariusze będą przynosić wypełnione po brzegi puszkę, tu na dużej scenie będzie trwała największa zabawa, tu wystąpią gwiazdy i odbędą się najciekawsze licytacje. Stąd też będą przeprowadzane transmisje telewizyjne.

- Jeszcze tylko czekamy aż na deptak dotrze korowódów spod małej sceny i... główna scena zacznie działać, o 15.45 planujemy powitanie - zapowiada Grzegorz Hryniewicz, który razem z Igozem Skrzyczewskim odpowiada za działania w tym miejscu. - Całość poprowadzi nie kto inny a Marcin Wiśniewski - zielonogórski Bachus.

Wydarzenia na dużej scenie utworzą przeplatankę koncertów, licytacji i prezentacji grup tanecznych. Poniżej podajemy szczegółowy rozkład jazdy. Cuda będą się działy także wokół sceny! Na przykład, tylko w niedzielę działać będzie restauracja Czerwone Serduszko, gdzie od 16.00 mistrzowie ze Stowarzyszenia Kucharzy Lubuskich zaserwują rozgrzewające, aromatyczne smakołyki z regionalnych produktów, m.in. zupę z cieciorki i gulasz z dzika.

O 20.05 rozpocznie się nasze specjalne Świąteczne Do Nieba, oszałamiający pokaz multimedialny, gra światła i muzyki. Na zakończenie zagra gwiazda wieczoru Mezo i Ewa Jach. Akcentem wieńczącym dzieło ma być ostatni przekaz telewizyjny - realizacja licytacji pt. Złej radnego miasta.



Mezo - raper i dziennikarz z Poznania, wyjdzie na scenę tuż po Świąteczku Do Nieba

Fot. Iza Tatariewicz

TAK GRAMY:

- 15.45 - powitanie, przedstawienie programu, Studio Tańca „Street Dance”
- ok. 15.53 transmisja w TTV, przemarsz korowodu w stronę dużej sceny
- 15.55 - Bullfinch - koncert
- 16.20 - licytacje (szczegóły na dole strony), grupa taneczna „Keep on dancing”
- 16.30 - Trzynasta w Samo Południe - koncert
- 17.00 - licytacje (szczegóły na dole strony), grupa taneczna „Keep on dancing”
- 17.10 - Vespa - koncert
- 17.40 - licytacje (szczegóły na dole strony), grupa taneczna „Keep on dancing”
- 17.50 - The Analogs - koncert
- 18.30 - licytacje (szczegóły na dole strony)
- 18.45 - Manchester - koncert
- 19.35 - licytacje (szczegóły na dole strony)
- 19.55 - grupa taneczna Spoko Family
- 20.05 - ŚWIATEŁKO DO NIEBA - transmisja w TVN ok. 20.09
- 20.15 - Mezo + Ewa Jach - koncert
- ok. 21.05 - realizacja licytacji „Złej Radnego Miasta”, transmisja w TTV (dsp)



DZIEJE SIĘ W CAŁYM MIEŚCIE

▶▶ Wojewódzki Ośrodek Sportu i Rekreacji w Drzonkowie zaprasza od 10.00 do 15.00 na swoje obiekty - za wrzutkę do puszek! Otworzą się dla nas strzelnica, korty tenisowe, kryta pływalnia, będą przejazdy bryczką. - Wśród atrakcji na hali sportowej m.in. maraton zumbi, pokazy taneczne, sportowe, zaprezentują się strażacy ochotnicy, nie zabraknie licytacji gadżetów (m.in. koszulka z autografem Arkadiusza Milika), będą zabawy dla dzieci, domowe wypieki przygotuje stowarzyszenie „Babiniec” - wylicza Katarzyna Sobecka-Woźny.

▶▶ - My kręcimy, i to dosłownie, z WOŚP! - śmieje się Włodzimierz Sosnowka, który zaprasza na II Orkiestrowy Lubuski Maraton Indoor Cycling, w godz. 15.00-18.00 w kompleksie sportowym przy ul. Wyspiańskiego 15. - Będzie ponad setka cyklistów z największych klubów fitness oraz gwiazdy lubuskiego sportu, kultury, mediów. Na rowerki wskoczą takie VIP-y jak sportowcy: Andrzej Huszcza, Lucjan Błaszczuk, Paweł Szcześniak, Marcin Horbacz, Patryk Dudek oraz radiowiec Romek Awiński, dyrektor teatru Robert Czechowski, kabareciarz Janusz Rewers, przewodniczący rady miasta Adam Urbaniak. Całe wpisowe dajemy dla Orkiestry!

▶▶ Zielonogórska Liga Bilarda i Snooker Klub zapraszają o 10.30 na turniej open, w siedzibie przy ul. Okulickiego 35. Zapisy przed imprezą, wpisowe dla Orkiestry, wystartować może każdy, bez względu na wiek.

▶▶ Emocji dostarczy Klub Brazylijskie Ju-Jitsu Cyklon przy ul. Jaskółczej 30C, który zaprasza na treningi za wrzutkę do puszek. - Każdy, kto chce spróbować, może zejść z nami do parteru, dzieci od 10.00 do 11.00, dorośli od 11.00 do 15.00 - mówi Piotr Firlej.

▶▶ Na małych i dużych czeka dużo radości w Parku Trampolin Skokoloco przy ul. Dekoracyjnej 8. - Każdy kto do nas przyjdzie w godz. 11.00-22.00 i wesprze Orkiestrę (minimum 10 zł), dostanie wejściówkę do wykorzystania w dowolnym terminie - zachęca Joanna Talaga.

▶▶ Na sportowo wspiera Orkiestrę SKM Zastal i AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego. W hali UZ przy ul. Szafrana rozegrane zostaną mecze: o 9.00, 11.00 i 14.00. - O 13.00 zapraszamy na mecz VIP-ów, gdzie radni, prezydent i urzędnicy zmierzają się z drużyną Przyjaciele AZS-u - mówi Damian Worchacz. - Na koniec, o 17.00, AZS rozegra mecz futsalu.

▶▶ - Cały dochód z maratonu jogi ląduje do puszek - zapowiada Zuzanna Łęcka-Golc. Od 12.00 do 16.00, przy ul. Zacisze 16, cztery instruktorki, przez cztery godziny będą ćwiczyć z osobami początkującymi i zaawansowanymi. Można wpaść tylko na godzinę albo zostać na całe cztery! Wstęp minimum 20 zł.

▶▶ Lubuskie Stowarzyszenie Steel Darta zaprasza na turniej do Pubu Piwnia, ul. Pod Filarami 3. Wpisowe 10 zł, pula zostanie przekazana na WOŚP. Zapisy do 17.30, w dniu turnieju. Początek o 18.00.

▶▶ - Zgromadzone wokół deptaka kluby zapraszają w swoje zaciszne kąty na atrakcje za wrzutkę do puszek - zapowiada Igor Skrzyczewski. W Prywatce przy ul. Stary Rynek 2 zobaczymy o 17.00 spektakl legendarnego teatru Terminus A Quo, pośmiejemy się od 18.30 na kabaretowej improwizacji, będą pokazy pierwszej pomocy, kącik dla dzieci oraz after po Świąteczku Do Nieba i muzyczny wieczór z hitami. W Jazzkinie przy ul. Sobieskiego 14 koncert da zespół Dobre Piwo, początek po Świąteczku Do Nieba. (dsp)

Z DUŻEJ SCENY • LICYTACJE Z DUŻEJ SCENY • LICYTACJE Z DUŻEJ SCENY

w godz. 19.35-19.55

▶▶ Toast za Wielką Orkiestrę można wznieść... wielkim szampanem! W dodatku nietuzinkowym, bo wystylizowanym na okoliczność jubileuszowego, 25. finału WOŚP przez Sylwję Gromacką-Staško z pracowni malarstwa w Droszkowie. Gigantyczną butlę ufundował prezydent Janusz Kubicki.

▶▶ Pani wiceprezydent żadnej pracy się nie boi, a co dopiero, jeśli jej trud wspiera Orkiestrę! Wioleta Hareźlak czyściła już kominy, paliła w piecu, myła okna pałacu w Wiechlicach, gotowała wielki obiad dla wolontariuszy. W tym roku wystawia na licytację swoje usługi... szoferskie. Oto jednodniowy kierowca dla zwycięzcy licytacji!

▶▶ W zeszłym roku można było rzucić w wybranego radnego tortem śmietankowym. W tym roku zwycięzca licytacji radnego... zleje! Dosłownie! Wodą i pianą z góry na dół i to wprost z dachu strażackiego wozu. Wybór mamy spośród tych odważnych radnych: Robert Górski, Filip Gryko, Grzegorz Hryniewicz, Mariusz Rosik, Tomasz Sroczyński, Paweł Wysocki. Może ktoś dołączy do tego grona?



Jak cała Orkiestra, wydarzenia z nią związane są piękne, radosne i dynamiczne! Dlatego zaznaczamy, że informacje i godziny podane na stronach „Łącznik” mogą się zmienić. Numer zamknęliśmy w czwartek, 12 stycznia.

LICYTUJ TEŻ TU

▶▶ Licytacje gadżetów na rzecz WOŚP będą także na małej (szczegóły na sąsiedniej stronie) oraz podczas wielu imprez towarzyszących Orkiestrze. Przy dużej scenie stanie również specjalny namiot, w którym będzie można wylicytować cenne, oryginalne przedmioty, bilety, karnety do rozmaitych miejsc. Każdy z gadżetów zostanie wyceniony, tzn. będzie określona jego cena minimalna. Przedmioty przekazane dla zielonogórskiego sztabu WOŚP będą także do wylicytowania na Orkiestrowej stronie allegro.pl - aukcje.wosp.org.pl. Wśród nich takie perełki jak m.in. piłka z autografem Jimmiego Butlera z Chicago Bulls ufundowana przez cinckiarz.pl czy buty projektu Ewy Minge ufundowane przez eobuwie.pl

(dsp)

Hospicjum będzie jak nowe

- Trzeba oddać honor dyrektor Annie Kwiatek, to głównie dzięki jej zapobiegliwości możemy być dumni z wysokiej jakości usług świadczonych przez hospicjum – podkreśla Robert Górski, miejski radny i przewodniczący rady społecznej hospicjum.

Dla prezydenta Janusza Kubickiego sprawa jest oczywista: - Nawet największemu wrogowi nie należy życzyć, by tu trafił, ale zarazem hospicjum to takie miejsce, które powinno być oczkiem w głowie każdego prezydenta Zielonej Góry. Jestem bardzo szczęśliwy, że wreszcie udało się nam pozyskać pieniądze na gruntowny remont tego obiektu. Już w sierpniu powinniśmy ogłosić koniec prac budowlanych.

Wartość całego projektu to prawie dwa miliony złotych. Przetarg wygrał zielonogórski oddział spółki EXALO.

- Projekt jest bardzo trudny, bo całą operację przeprowadzimy na żywym organizmie, tuż obok będzie normalnie pracowało hospicjum. Ale zapewniam, uszanujemy szczególne prawa chorych – deklaruje szef oddziału, Janusz Popiel. Co powstanie w miejscu zamkniętego obecnie skrzydła hospicjum?



- Stary obiekt zostanie zburzony, powstał w latach 60. i nie spełnia dziś wyśrubowanych norm unijnych – wyjaśniała na konferencji dyrektor Anna Kwiatek Fot. Krzysztof Grabowski

- Stary obiekt zostanie zburzony, powstał w latach 60. i nie spełnia dziś wyśrubowanych norm unijnych. Ma za wąskie korytarze i jest za niski – wyjaśnia dyrektor Anna Kwiatek.

W nowo wybudowanej części hospicjum znajdzie się apteka, kaplica i pracownia psychologiczna.

- W tej chwili psycholog i grupy wsparcia pracują w różnych dziwnych

miejscach, nie mają swojego stałego miejsca. Po zakończeniu inwestycji będą mogli się spotykać w godziwych warunkach – informuje Andrzej Bocheński, miejski radny i

członek rady społecznej hospicjum.

Ale największą radość pracowników i sympatyków placówki wzbudza ręką perspektywa uruchomienia poradni rehabilitacyjnej oraz poradni obrzęku limfatycznego.

- Naszą ambicją i zamiarem jest świadczyć odpłatne usługi rehabilitacyjne wszystkim chętnym, nie tylko naszym pensjonariuszom. Jeśli nasz plan się ziści, wówczas zarobimy na otwarcie i prowadzenie stałej świetlicy dziennego pobytu – zapowiada pani dyrektor.

To będzie szczególnego rodzaju świetlica. Będą tu mogli trafiać chorzy, choćby tylko na kilka godzin, których domownicy będą się bali pozostawić samych w domu. Po południu trafią ponownie do domowych pieleszy pod troskliwą opiekę najbliższych.

- Jeśli uda się nam zrealizować wszystkie nasze plany, będę mogła przejść

na emeryturę. Po 18 latach kierowania hospicjum coraz częściej myślę o przekazaniu steru młodszemu następcy – pół żartem, pół serio deklaruje Anna Kwiatek.

Zielonogórskie hospicjum powstało w latach 60. Jest jedynym polskim hospicjum finansowanym z budżetu miasta. Rocznie trafia tu ponad 330 chorych. Z obserwacji Anny Kwiatek wynika, że do zielonogórskiego hospicjum trafiają coraz młodszy pacjenci.

- Średnia wieku w okolicach czterdziestki to teraz nic nadzwyczajnego. Ostatnio trafił do nas nawet osiemnastolatek – twierdzi Anna Kwiatek. - Wszystkim zapewniamy godziwe warunki pobytu. To my się dopasowujemy do różnych potrzeb i charakterów pacjentów, nie odwrotnie.

Zielonogórskie hospicjum oferuje 17 łóżek, zdecydowana większość w tzw. jednynkach. W tej chwili w kolejce czeka ośmiu chorych. (pm)

W ZIELONEJ GÓRZE

Powstają kolejne plany

Magistrat przystępuje do pracy przy trzech kolejnych planach przestrzennego zagospodarowania.

Chodzi o tereny koło dawnych zakładów mięsnych w Przylepie, przy ul. Anny Jagiellonki i ul. Unii Europejskiej.

- To początek prac nad planem przestrzennego zagospodarowania, kiedy zostaje podjęta uchwała przez radę miasta – tłumaczy Małgorzata Maško-Horyza,

kierownik biura urbanistyki i planowania. - Nic nie jest jeszcze zaplanowane. Czekamy na wnioski zielonogórczyków. Zbieramy propozycje, postulaty, pomysły dotyczące tego, co mieszkańcy chcieliby zmienić. Na przykład: plan nie zakłada, że w tej okolicy może być sklep, ale jeśli mieszkańcy uważają, że jest on niezbędny, można to zgłosić. Brakuje zieleni – też można zgłosić propozycję innego zagospodarowania terenu. To swoisty koncert życzeń. Po zebraniu wniosków, przystępujemy do prac projektowych. Wtedy wnioski są uwzględniane lub odrzucane.

A Przystąpienie do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ul. Anny Jagiellonki i ul. Elektrycznej.

To realizacja dwóch uchwał rady miasta. Chodzi o dwie działki w sumie o powierzchni 3,3 hektara nieopodal budynków nr 14 i 16 przy ul. Elektrycznej i budynków nr 9, 7 i 12 przy Anny Jagiellonki. Obok znajdują się hale magazynowe. W tej chwili teren przeznaczony jest pod usługi i zabudowę techniczno-produkcyjną. Do magistratu wpłynęły wnioski, by zmienić prze-

znaczenie terenu, na budownictwo wielorodzinne. Takie budynki znajdują się po drugiej stronie ulicy Anny Jagiellonki.

Terminy.

Zainteresowani mogą składać wnioski do 26 stycznia.

B Przystąpienie do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ul. Przylep-Zakładowa. To teren dawnych zakładów mięsnych, który nie ma obecnie żadnego planu. Magistrat chce rejon uporządkować, chodzi m.in. o uregulowanie terenów zajmowanych

przez ulicę Zakładową (za duży pas drogowy). Plan zakłada utrzymanie funkcji przemysłowej terenu i uniemożliwi również stawianie domów mieszkalnych na terenie fabryki. Plan ze względu na przebieg ulic obejmie również ogródki działkowe wzdłuż ul. Przylep-22 lipca. - Tu nie będzie zmian, ogródki pozostaną – zapewnia M. Maško-Horyza.

Terminy.

Zainteresowani mogą składać wnioski do 20 stycznia.

C Przystąpienie do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania prze-

strzennego w rejonie ul. Unii Europejskiej.

W tym przypadku chodzi o uporządkowanie parametrów technicznych osiedla wynikających z wniosków mieszkańców. To działania porządkowe. Zostanie również usankcjonowany przebieg drogi wzdłuż garaży (jej rzeczywisty przebieg różni się od obowiązującego planu, który zostanie dopasowany).

Terminy.

Zainteresowani mogą składać wnioski do 26 stycznia.

Wnioski na piśmie można składać w urzędzie miasta, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra. (tc)

NA ŻYWO

PREZYDENT NA 96 FM

w każdą środę o godzinie 12:30

w Akademickim Radiu Index

tel. 68 326 96 96



Dzień Babci i Dziadka



OFERTY WAŻNE
OD 14 - 22 STYCZNIA



Pijalnia czekolady Mount Blanc

Podaruj słodki upominek

10% na zakupy czekoladek lub bombonierek.
ul. Wrocławska 17 (Galeria Focus Mall)

Kawiarnia Mocca

Zaproś dziadków na kawę

Kup dowolną kawę z kartą za **jedynie 5 zł**
ul. Agrestowa 5/11
ul. Rzeźniczaka 67

Księgarnia Virtus

Pomysł na prezent

20% rabatu na książki
Al. Wojska Polskiego 9
ul. Kupiecka 63

Synevo

Zadbaj o zdrowie najbliższych

30% rabatu na podstawowe badania
ul. Zamkowa 7/2a
ul. Lisowskiego 1-3
ul. Wyszyńskiego 99
ul. Anieli Krzywoń 2

Orobello sklep z biżuterią

Pomysł na prezent

20% rabatu na biżuterię srebrną
ul. Kasprowicza 2/35 (Pasaż Meteor)

Organique

Pomysł na prezent

15% rabatu na naturalne kosmetyki na wagę
ul. Wrocławska 17 (Galeria Focus Mall)

Centrum Kwiatowe

Kwiaty w niższej cenie

20% rabatu na prymulki
ul. Krakusa 10

Ence Ręce Pracownia Kulinarna

Voucher na rodzinne warsztaty z dziadkami

Wspólnie przygotujemy cytrusowe słodkości.
21 stycznia (sobota) o godz. 17:00
Koszt: 100 zł zamiast 120 zł
ul. Reja 5

Ekoganik market ekologiczny

Pomysł na prezent

20% rabatu na kosmetyki naturalne i organiczne
20% rabatu na produkty bez cukru
wybrane zestawy prezentowe **taniej o 10 zł**
ul. Sienkiewicza 31a

OtoFoto

Sesja zdjęciowa dziadków z wnukiem

Zamiast 300 zł zapłacisz 150 zł
Voucher do wykorzystania do końca marca 2017 roku.
ul. Tylna 37

Agencja Artystyczna Monolit

Specjalna cena na Spektaki

PÓŁ NA PÓŁ w reż. Wojciecha Malajkata
w dniu 23.01.2017 w Auli UZ, godz. 19:00,
2 bilety w cenie 90 zł zamiast 130 zł
Abilet, ul. Zamkowa 7/4A

Witaminka

Zadbaj o dobry wzrok

20% rabatu na luteinę
ul. Stary Rynek 19

Twoja Czekoladka

Zaproś dziadków na coś słodkiego

Do każdego ciasta kawa biała, czarna, capuccino za 4 zł. Przy zakupie gorącej czekolady druga za połowę ceny
ul. Żeromskiego 5

Salon Kosmetyczny Bellezza

Voucher na zabieg relaksujący

Specjalna cena: zamiast 100 zł zapłacisz 80 zł
ul. Cisowa 5a

Studio Tańca The Motion

Zadbaj o zdrowie swoich dziadków

Gimnastyka dla Babci lub Dziadka
16 wejść w cenie 100 zł zamiast 180 zł
ul. Francuska 2b

Kraina Słodkości

Słodki upominek

Klasyczne lizaki w kształcie serca, koła, kwiatka - przy zakupie jednego lizaka drugi za połowę ceny i imienna dedykacja **GRATIS**
ul. Żeromskiego 17

Pijalnia Czekolady Heban

Zaproś swoich dziadków

Dwie dowolne gorące czekolady 15% taniej
ul. Stary Rynek 8

Pizzeria Kawiarnia Gioconda

Zaproś swoich dziadków

10% rabatu na całe menu
ul. Mariacka 5-7

Everest Fitness

Zadbaj o zdrowie

20% rabatu na 3 miesięczny karnet Open Standard oraz brak opłaty wpisowej. Dla Zgranych 50+ darmowe wejście 22.01 na event: zajęcia pokazowe, catering dietetyczny i wiele niespodzianek
ul. Wrocławska 17 (Rampa obok Focus Mall)



SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 197

Pan od sztuki, żartów i zabytków

To smutne. W środę zmarł Jan Muszyński, wieloletni dyrektor muzeum. Konserwator zabytków, znakomity gawędziarz, honorowy zielonogórzanin. Jedną z tych postaci, które tworzą koloryt miasta. Prawdopodobnie to jemu zawdzięczamy, że nadal stoi kościół w Paradyżu.

Dlaczego prawdopodobnie? Bo dzisiaj trudno uwierzyć, że ktoś mógł wpasnąć na barbarzyński pomysł zburzenia tak cennego zabytku. Chodzi o listę 113 zabytków, na której znalazła się np. fara w Gubinie, klasztor poaugustiański w Żaganiu, kolegiata w Głogowie czy klasztor franciszkanów we Wschowie.

A było to tak. Trzy dni po Wydarzeniach Zielonogórskich, w 1960 r., zbiera się Egzekutywa Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Komunistyczni dygnitarze oceniają, dlaczego doszło do rozruchów. Jan Lembas, przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, skarży się na brak wsparcia „z góry”. I dodaje: „Jest na terenie województwa wiele kaplic, innych budowli kościelnych, które jakoby są zabytkami. Miała przyjechać komisja z Warszawy, żeby zdecydować. Wysłałem wykaz tych obiektów, które trzeba by wyburzyć, to się nam mówi, że każdy zabytek trzeba opisać i bardzo są długie z tym ceregiele”.

Kto stworzył ten wykaz i dlaczego w 1960 r. chciał zburzyć 113 zabytków?

- Nie wiem, kto sporządził tę listę. Na pewno nie my. Dostaliśmy ją z Wydziału ds. Wyznań - odpowiadał mi Jan Muszyński, który wówczas był konserwatorem zabytków. - Do nas trafiła już gotowa. Wiedzieliśmy, że to jest prawie jak wyrok. Wtedy władze nie przejmowały się zabytkami.

Konserwator coś z listą 113 zabytków zrobić musiał. Postanowił ją wysłać do stolicy. Jednak w Warszawie, w ministerstwie, nikt z nim nie chciał rozmawiać. Wszyscy się bali. Skoro jest taka lista...

Muszyński trafił w końcu do Jerzego Pietrusińskiego, autorytetu w dziedzinie ochrony zabytków, który podjął się wykonania ekspertyzy. Pietrusiński użył mocnego argumentu - nie możemy dawać pretekstu imperialistycznej amerykańskiej propagandzie. I dołożył, że projekt likwidacji tylu obiektów sakralnych jest przysłowiową wodą na młyn dla zachodniemieckich rewizjonistów.

Pomysł upadł.

Jan Muszyński urodził się w 1932 r. w Gnieźnie. Po ukończeniu historii sztuki na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza, wraz ze Stanisławem Kowalskim, w 1956 r. trafił do Zielonej Góry, gdzie został zatrudniony przez wojewódzkiego konserwatora zabytków, Klemensa Felchnerowskiego (jego pomnik zdobi



Jan Muszyński (na zdjęciu) odkrył Czesława Łuniewicza w aptece przy ul. Kościelnej, na wprost ratusza. Ten znany fotografik był wówczas pomocnikiem aptekarza i fotografował ludzi oglądających apteczną wystawę. Muszyński namówił go do zmiany zawodu, przez pewien czas nawet zatrudnił Łuniewicza w muzeum.

Fot. Czesław Łuniewicz

deptak przed muzeum). W latach 1960-62 Muszyński sam został konserwatorem wojewódzkim. Zawsze żartował, że w ówczesnej Zielonej Górze było ich tylko kilku magistrów.

Z Klemem zawsze się przyjaźnili, żartowali i... wypijali morze wódki.

- Klem czasami był szefem bez serca - wspominał Muszyński. - Zwłaszcza wtedy, gdy wysyłał mnie w teren.

- Pojedziesz do Niemaszchleba, teraz przechrzcili to na Chlebowo! Zrobisz zdjęcie. Plan ...

- Ale to strefa przygraniczna. Mimo delegacji zaraz mnie złapią.

- Dlatego kup bilet w jedną stronę, WOP odstawi Cię z powrotem. Poproś tylko, aby nie w kajdankach, ha, ha, ha ha.

Muszyński uwielbiał opowiadać anegdoty. Robił to

barwnie. Jeżdżąc wraz ze Stanisławem Kowalskim po całym województwie, miał sporo „dziwnych przeżyć”.

- Czasami jeździłem ze Stanisławem Jabłońskim, szefem Wydziału ds. Wyznań na inspekcję. Księża imali się różnych sposobów, by uzyskać akceptację wykonanych prac - wspominał Muszyński. - Tak trafiliśmy do Głogowa. Do kościoła jezuitów. Wiadomo było z góry, że będą kłopoty z przyjęciem prac, posypią się kary. Spisujemy protokół. Trwa to długo. Wreszcie kończymy, proboszcz zaczyna uroczyście przemawiać, że przyjechalibyśmy w tak szczególny dzień dla Głogowa. Bo dzisiaj jest rocznica wyzwolenia mia- sta spod niemieckiej niewoli przez Armię Czerwoną. Otwiera drzwi do sąsiedniego pomieszczenia, a tam

elegancki stół pełen jedzenia i alkoholu. W takie święto nawet Jabłoński nie mógł odmówić. Nie mówiąc już o utrudnieniach czy karach. Muszyński przez 12 lat był sekretarzem Lubuskiego Towarzystwa Naukowego. W końcu w 1976 r. został dyrektorem muzeum, któremu szefował przez 22 lata.

Dla jednych był pieszczochem władzy, dla innych osobą, która się przystosowała do rzeczywistości. Niewątpliwie potrafił świetnie przekonywać do swoich pomysłów i zdobywać pieniądze. A z władzą ludową różnie bywało. Jak tylko został dyrektorem, instruktor z Komitetu Wojewódzkiego PZPR zarządził podczas kontroli, że na wystawie ma być 70 proc. sztuki realistycznej, a w 20-30 proc. może być sztuka,



Dyrektor Jan Muszyński (leży po prawej) wraz z Leszkiem Kanią (leży po lewej stronie). Stoją: Anna Ciosk i Armand Felchnerowski. Rok 1985.

Archiwum Muzeum Ziemi Lubuskiej



Galeria Toileta, lata 90.

której klasa robotnicza nie rozumie.

- To wysłałem go do klasy robotniczej, która akurat wieszala obrazy na wystawie, by sprawdził, czy oni też są takiego zdania - śmiał się Muszyński. - I usłyszał: „Niech się pan odp...”, my tu wieszamy obrazy, żeby prosto wisiły”.

Miał swoją ideę, by placówkę przekształcić w muzeum artystów. Stąd pomysł, by wokół Zielonej Góry stworzyć sieć muzeów specjalistycznych: archeologiczne w Świdnicy, wojskowe w Drzonowie i skansen w Ochli.

Natomiast w Zielonej Górze stworzył nowatorską w skali kraju koncepcję wystawienniczą prezentującą w formie autorskich galerii twórczość wybitnych polskich autorów współczesnych. - Oczywiście, można

dyskutować nad poszczególnymi zakupami, ale np. mamy takie zbiory dzieł Mariana Kruczkę, że Kraków nam zazdrości - opowiada Leszek Kania, dyrektor muzeum. - To właśnie Muszyński zatrudnił mnie w stanie wojennym. Nie myślałem, że zostanę muzealnikiem. Czuję się jego uczniem.

- A gdzie był słynny kibelek? - pytam.

- Tutaj, na wprost, na parterze - śmieje się Kania. - Niektórzy, korzystający z niego goście, prawie spadali na podłogę z wrażenia.

Muszyński w latach 90. stworzył chyba najmniejszą na świecie galerię. Mieściła się w... ubikacji obok gabinetu dyrektora. Stąd nazwa Galeria Toileta. Stanowiła swoistą humorystyczną enklawę odreagowania czasów komunizmu. Od posadki po sufit gromadziła różne pamiątki z PRL-u i ZSRR.

- Zamontował tam nawet kiczowatego jelenia na rykowisku. A obok wisiły napisane na niego donosy - opowiada L. Kania.

J. Muszyński lubił żartować. Kiedy wraz z L. Kanią zwiedzali pałac Zamojskich w Kozłowie, w pewnej chwili, łamiąc powagę sytuacji, wskoczył na łóżko hrabiego i ułożył się w pozycji nieboszczyka. - Oprawdajający nas dyrektor placówki nie był zachwycony, ale Jan bawił się dobrze. Do śmierci podchodził z dystansem - wspomina L. Kania i pokazuje list sprzed roku.

„Kochany Leszku, kiedy tak przemierzam się po tym metrażu, czepiając się szafek, krzeseł, opierając się o ścianę, jestem chwilami wściekły, że tak długo człowiek żyje. Tempus Fugit! I w tym cała pociecha”.

Tak. Czas ucieka, wieczność czeka.

Ja z Muszyńskim ostatni raz rozmawialiśmy latem. O muzealnych witrażach, których wykonanie jemu zawdzięczamy. Długo podchodził do telefonu. Mniej sypał anegdotami.

Później przysłał mi list. Podyktował go wnucze.

„Za każdym razem, gdy w czymkolwiek dotknę mnie Zielona Góra, jest to dla mnie, co tu dużo gadać, przeżyciem. Oczywiście, Tomku, gdybyś tylko uznał, że zwycięskie postępy sklepy nie odniosły u mnie sukcesów ostatecznych, to proszę cię bardzo o telefon, a ja się będę starał uruchomić pamięć”.

Żegnaj Janie! Cholera, nie zdążyłem odpowiedzieć na ten list. I chyba się już nie dodzwonię...

Tomasz Czyżniewski